

WIENIEC-PSZCZÓŁKA

PISMO POLSKIEJ CHRZEŚCIJAŃSKIEJ I NARODOWEJ DEMOKRACJI.

WSZYSTKO DLA CHRYSZTUSA
DLA JEGO LUDU!

ZAŁOŻYCIEL
KS. STANISŁAW STOJAŁOWSKI

SPRAWIEDLIWOŚCIĄ,
PRAWDĄ I ZGODĄ!

Prenumerata kwartalna z przesyłką pocztową: **12000 Mkp.** — W Ameryce rocznie 2 dol.
Ogłoszenia: 1000 M. za wiersz milimetry lub jego miejsce, w tekście 2.000 M. Drobne: 400 M. za słowo
Redakcja i Administracja: Kraków, ul. Dunajewskiego 7, I. p. Konto P. K. O. Nr. **141.557** — Telefon 25-02

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSZTUS!

Kolej na oszczędności.

Najpilniejszym zadaniem państwowem jest naprawa skarbu i waluty. Rząd obecny, obejmując władzę, obiecał społeczeństwu dokonać tego dzieła i słowa dotrzyma.

W ostatnich dwóch miesiącach na wniosek rządu Sejm uchwalił cały szereg podatków, z których najważniejszym jest podatek majątkowy, mający przynieść skarbowi państwa w przeciągu trzech lat sumę miljarda franków złotych, co w markach papierowych wyniesie wedle obecnego kursu 44 tysięcy miliardów. Na jesiennej sesji przez Sejm jeszcze zostaną pewnie podatki uchwalone, a zwłaszcza zostaną poprawione dotychczasowe, bo niektóre z nich stały się zbyt małe z powodu spadku waluty.

Podniesienie dochodów państwowych jest rzeczą dla naprawy skarbu najważniejszą. Zapyta zatem wielu z naszych czytelników: Dlaczegoż więc marka nasza nadal spada, jeśli podatki zostały uchwalone. Otóż w odpowiedzi powiemy im: niechaj zwrócą uwagę, że wprowadzone podatki zostały uchwalone, ale nie zostały jeszcze ściągnięte, np. pierwszy rata podatku gruntowego, który został przez nową polską większość sejmową uchwalony jako jeden z pierwszych podatków, będzie pobrany dopiero między 15 sierpnia a 15 września b. r. Za to z uchwalonych podatków będą większe wpływy w niedalekiej już przyszłości i wówczas niewątpliwie załnaczy się poprawa naszej waluty, bo rząd zaprzestanie druku nowych marek papierowych.

Ale podniesienie dochodów to dopiero jedna strona medalu. Mimo opozycji i krzyków lewicy, podniesienie dochodów skarbowych zostało w Sejmie uchwalone. **Teraz jednak kolej na oszczędności w wydatkach państwowych.**

Oszczędności muszą być przeprowadzone za wszelką cenę i z całą bezwzględnością. Nie można pozwolić na marnotrawstwo groszem publicznym i dlatego wszelkie zbędne wydatki muszą być skreślone. Nie możemy żyć nad stan i dlatego skreślone być muszą wydatki, może nawet pożyteczne, ale nie konieczne.

Rząd obecny zdaje sobie sprawę z potrzeby przeprowadzenia żelazną ręką oszczędności. Dla opracowania planu oszczędności został zaraz na początku stworkony urząd komisarza oszczędnościowego, na który został powołany wojewoda lubelski, Moskalewski, człowiek znany z olbrzymiej energii. P. Moskalewski przystąpił natychmiast do pracy, porozumiał się z poszczególnymi ministerstwami, plan oszczędności przygotował i to co można było zrobić bez Sejmu, zaczął sobie odrazu, a z resztą planu przyszedł do Sejmu i zażądał pełnomocnictw. Zdawałoby się, że nie tylko większość sejmowa, ale i cały Sejm z ochotą na poczynienie oszczędności się zgodzi. Tymczasem lewica podniosła wielki gwałt i nazwała plan oszczędnościowy komisarza Moskalewskiego zamachem na Konstytucję. Dzięki obstrukcji lewicy, projekt oszczędnościowy uchwalony w komisji, nie został uchwalony w Sejmie i dzieło oszczędności

Львівська державна
наукова бібліотека
№ 27936

Львівська національна університетська
бібліотека
Імені В.Стефанишина

ści zostało częściowo udaremnione. Powiadamy jednak, że tylko częściowo, bo na jesiennej sesji Sejmu większość rządowa plan oszczędnościowy mimo krzyków lewicy napewno uchwali i nie pozwoli na dalsze marnotrawstwo grosza publicznego, przytem rząd przez ten czas, t. j. do jesieni, ręk nie założy, tylko to, co jest w jego mocy, będzie robił i oszczędności będzie przeprowadzał.

Chcemy jednak jaśniej oświecić stanowisko lewicy. Zdawałoby się, że lewica przede wszystkim będzie walczyła przeciw podwyższaniu dochodów, to jest przeciw nakładaniu nowych ciężarów na ludność. Tymczasem jest inaczej. Lewica najgwałtowniej występuje przeciw zmniejszeniu wydatków, czyli przeciw oszczędnościom. Musi w tem być jakaś przyczyna. Otóż przyczyną tego stanowiska lewicy jest obawa o posady swoich ludzi na urzędach państwowych. „Wyzwoleńcy“ i stłapińczycy głoszą zawsze na wiecach i w swoich pismach, że w urzędach zasiadają sami endecy; jeśli tak rzeczywiście jest, to czemu lewica tak zaciekle walczy przeciw zmniejszeniu liczby urzędników. Prawda jest jednak następująca: do lewicy należy olbrzymia liczba urzędników bez kwalifikacyj i bez wykształcenia. Ci to właśnie urzędnicy najbardziej zniechęcają ludność do władz i podrywają wogóle dobre imię urzędników, których wielu jest energicznych, zasłużonych i znających swą służbę.

Przeprowadzenie oszczędności, zmniejszenie liczby urzędów i urzędników dotknie przede wszystkim urzędników zbędnych i bez kwalifikacyj i stąd wielki krzyk na lewicy.

Ale nad tym krzykiem zarówno większość rządowa w jesieni, kiedy zostanie uchwalona ustawa oszczędnościowa, jak i rząd, już obecnie przechodzą do porządku dziennego i robią swoje.

Oszczędności już się przeprowadza. Energicznie zabiegał się do tego minister Seyda w ministerstwie spraw zagranicznych. Tam trzeba będzie napędzić całe gromady darmożjadów. Tam stan rzeczy jest taki, że na placówkach zagranicznych jest po 100 urzędników, a mogłoby ich być z powodzeniem 40 do 50-ciu. Wedle planu, opracowanego przez ministra Seydę i komisarza oszczędnościowego Moskałewskiego, budżet ministerstwa spraw zagranicznych zostanie zmniejszony conajmniej o 20%.

Również energicznie bierze się do przeprowadzenia oszczędności minister Kiernik w zakresie ministerstwa spraw wewnętrznych. Wydał on w dniu 6 sierpnia b. r. ważne rozporządzenie, polecające wojewodom (starostwom) zniesienie koni i powozów władz powiatowych. Konie będą odebrane również powiatowym komendantom policji, inspektorom szkolnym, urzędom ziemskim i inżynierom przy regulacji rzek.

O pracy min. Szeptyckiego nad naprawą administracji wojskowej i stosunków w wojsku.

wspominał już poseł Rymar w artykule w „Więcu“ z zeszłego tygodnia.

W ministerstwie kolei również trzeba oszczędności. Tam naprzykład niektóre z Dyrekcyj kolejowych mają po 1.000 urzędników, a inne aż po 5.000. Ciekawe więc jest, co robi tych niepotrzebnych 4 tysiące.

W wszelkich działach administracji państwowej muszą być przeprowadzone daleko idące oszczędności. Wielki jest naprzykład nieporządek i wiele panuje nadużyć w gospodarce lasów państwowych. Dla nakreślenia planu naprawy tej gospodarki, min. rolnictwa i dóbr państwowych Gościński rozpisał specjalną ankietę.

Praca nad naprawą wre zatem w całej pełni. Wszystko zmierza do naprawy skarbu. Społeczeństwo zostało pociągnięte do wielkich ofiar, obecnie kolej na oszczędności.

Gdy coś dochody państwowe zostaną podniesione i oszczędności przeprowadzone, wówczas zdobędziemy zaufanie zagranicy i wtedy będzie chwila na przeprowadzenie reformy walutowej, to jest wprowadzenie zdrowego i pełnowartościowego pieniądza.

O tem napiszemy w przyszłości może już nie dalekiej.

Dr. Władysław Świrski.

Dwumiesięczne rządy polskiej większości.

Po niezwykle wyjężonej pracy Sejmu, w ostatnich 2 miesiącach należy się społeczeństwu sprawozdanie.

Rząd obecny przedstawił się Sejmowi dnia 2 czerwca, a w dniu 4 sierpnia Sejm zakończył swoje obrady. W tym krótkim czasie, uchwalono podatek gruntowy, w którym dla większej własności wprowadzono progresję (podwyżkę) aż do 200%, a mniejszym rolnikom, którzy płacili do 50 tysięcy dano ulgę 50%, a tym co od 50 tysięcy mają płacić aż do 200 tysięcy marek — 20 procent.

Dalej uchwalono ważną ustawę o skarbowości samorządów, aby umożliwić rozwój samorządu przez zwiększone i ustalone dochody i przeniesienie części ciężarów ze skarbu państwa na samorządy. W końcu uchwalono podatek majątkowy, który obliczony jest na miliard franków złotych, czyli na przeszło 40 tysięcy miliardów naszych marek.

Przy podatku majątkowym, w stosunku do zamożności uchwalono odpowiednie procenty od majątku od 1% do 13%.

Podatki te należało przede wszystkim uchwalić. W dziedzinie skarbowości, wszyscy jesteśmy pod wrażeniem niedoli, w jakiej się znajdujemy, z powodu 5-letnich marnotrawnych rządów lewicy. Przecież w okresie istnienia Polski, spadek

ЛННБ України ім. В. Стефаника



01514560M

marki doszedł do tego, że dziś, jest ona mniej więcej wartą 20 tysięcy razy mniej niż była na początku.

Lewica mając wpływ na poprzednie rządy gnębiła najbiedniejszych, bo ciągły spadek marki i wzrastająca z nim drożyzna nie dokuczała bogaczom, wielu z nich na lichwie i spekulacji i przy spadku marki się tuczyło.

Druk marek zwiększono bardzo znacznie, szczególnie za rządów w skarbie Jastrzębskiego, który był i jest mile widziany u lewicy. Za rządów p. gen. Sikorskiego, za którym płacze dotychczas cała lewica, nie tylko musiano na pokrycie wydatków wydrukować około 2 tysiące miliardów marek, ale w ukryciu przed Sejmem dla sztucznego podwyższenia marki wydano aż 22 milj. dolarów.

Na posiedzeniu Sejmu dnia 2 sierpnia b. r., prezes Komisji Skarbowej, poseł Birka stwierdził to urzędownie, że gdyby nie zmarnowano 22 miliardów dolarów na sztuczne podtrzymanie marki w kwietniu i maju b. r. to już wówczas, a nie za obecnych rządów marka by bardzo znacznie spadła.

Za tych 22 milj. dolarów, które za tanie marki skupili przeważnie spekulanci żydowscy dla Niemiec, można było wykupić dziś przeszło 4.000 miliardów marek, czyli wszystkie dotychczas wydrukowane marki. Tak lekkomyślna i zgubna gospodarka poprzednich rządów jest przyczyną obecnego spadku marki i wzrastającej drożyzny.

Obecny rząd i polska większość go popierająca przez uchwalenie nowych podatków i zwiększenie obecnych, zrobiła wszystko, aby po wypłynięciu podatków do kas państwowych za kilka miesięcy wstrzymać druk marek i drożyznę.

Równocześnie zaczyna działać Komisarz Oszczędnościowy, którego do tego czasu nie było. Lewica, w Komisjach konstytucyjnej i administracyjnej, wiedząc o rozrzutności i zamęcie w naszej gospodarce państwowej, pełnomocnictw rządowi dla przeprowadzenia oszczędności dać nie chce.

Polska większość sejmowa w drugim czytaniu w Komisji ustawę oszczędnościową przyjęła i całą energią rząd w tej sprawie popiera.

Nie można żądać od społeczeństwa podatków o ile nie wprowadza się jaknajwiększych oszczędności w wydatkach.

Ostre zarządzenia rządu przeciw spekulantom waluty i polecenie tropienia przez komisariat do walki z drożyzną paskarzy świadczą, że zmierza obecny rząd do naprawy skarbu i do walki z wszelkiego rodzaju lichwą.

Nie tylko naprawą skarbu zajmuje się obecny rząd i popierająca go w Sejmie polska większość.

Uchwalenie poważnej daniny leśnej na dokonczenie odbudowy kraju, wysłanie Komisji Sejmowych do zbadania dotychczasowych nadużyć przy odbudowie. Dalej ustawy o scaleniu

gruntów, o naprawie reformy rolnej, o uposażeniu urzędników, sędziów wojskowych i emerytów, o opiece społecznej, świadczą, że wszystkie rzesze społeczne w ustawach tych znajdują to, na co od paru lat czekały nadaremnie za poprzednich rządów, popieranym przez lewicę, żydów i Niemców.

Uchwalenie tak ważnych ustaw świadczy dobitnie, że była to działalność niezwykle ożywiona, nie mająca przykładu w żadnym parlamencie i to w okresie dwumiesięcznym.

Balamucenie szerokich warstw narodu przez lewicę, że obecna większość nie uchwali podatków, które obciążą klasy posiadające, nie ureguluje ustaw dla pracowników umysłowych i fizycznych, okazało się pospolitem oszustwem. Tak jak oszustwem jest, że obecna polska większość zniesie zupełnie ustawę o ochronie lokatorów, aby najbiedniejszych pozbawić dachu nad głową.

Podkreślić jeszcze należy, że przy silnym nacisku obecnego rządu zmuszono wielkich przemysłowców, przeważnie zresztą żydów i Niemców, aby nie wyzyskiwali pracy robotnika, ale w stosunku do wzrastającej drożyzny, zwiększono zarobki pracowników. Dlatego też popierane strajki przez komunistów, dla zniszczenia Polski, kończyły się stosunkowo prędko układami, bo robotnik polski mimo agitacji wywrotowców przeciw rządowi polskiej większości nie chce walki politycznej tylko poprawy bytu.

Wykrycie w ostatnich dniach przez władze bezpieczeństwa kierowników organizacji bolszewickiej w Polsce, która zapomocą bomb i granatów szerzyła zamęt w Polsce i przygotowywała się do nowych wystąpień, aby podczas wojny domowej w Niemczech i w Polsce nie było ładu i spokoju, świadczy dobrze o energii obecnego rządu.

Silny gen. Sikorski zamachowców, co bomby rzucali w Warszawie, Krakowie i Zagłębiu, wykryć nie potrafił.

Do czynów obecnego rządu dodać jeszcze należy pełne zwycięstwo ministra spraw zagranicznych dra M. Seydy w Sejmie, podczas odpowiedzi na wniosek nagły lewicy w sprawie Gdańska, Czech i Państw Bałtyckich. Udowodnił on, co nawet uczeni z lewicy przyznawali, że działalność ministra spraw zagranicznych we wszystkich tych sprawach była dla Polski korzystna.

Także zarządzenia oszczędnościowe ministra wojny gen. Szeptyckiego, dobieranie najlepiej przygotowanych wojskowych do służby w ministerstwie i sztabie generalnym, usuwanie niedoświadczonych intendentów, a w szczególności żydów z urzędów gospodarczych w wojsku świadczą, że nie tylko kończymy z rozrzutną gospodarką w wojsku, ale ulepszymy organizację naszego sztabu i dowództw, o co stanowczo upominał się marszałek Polski gen. Foch.

Rząd i polska większość Sejmu robi co należy. Naród musi ich poprzeć, Pomocy tembardziej potrzeba, że mamy dziś już nie tylko zarazę bolszewicką od Wschodu, ale ciągła wojna domowa u drugiego sąsiada w Niemczech, gdzie za dolara płaci się około 6 milj. mk. niemieckich, a więc 20 razy więcej, niż za markę polską, powoduje nie tylko straszną drożyznę i ciągłe zaburzenia ale grozi nowym przewrotem monarchistycznym lub bolszewickim w Niemczech, co stwarza dla nas wielkie niebezpieczeństwa.

Dla dobra Polski musimy w tak ciężkich czasach gospodarczych i politycznych w Europie stanąć przy rządzie polskiej większości.

Sejm i Senat.

W ubiegłym tygodniu zakończył Sejm swoje dwutygodniowe posiedzenia, które dały bardzo owocne wyniki. W ciągu niewielu, ale bardzo pracowicie spędzonych posiedzeń uchwalono, mimo przeszkód stawianych przez lewicę, cały szereg niezwykle ważnych spraw. O pracach tych i o ich wynikach pisał ogólnie poseł Rymar w ubiegłym numerze. My podamy jeszcze krótką treść obrad, jakie się odbyły pod sam koniec sesji.

Na czwartkowym posiedzeniu Sejmu uchwalono w trzecim czytaniu stawę o finansach komunalnych. Następnie przyjęto w trzecim czytaniu nowelę do ustawy o przejęciu na własność państwa ziem w niektórych powiatach Rzpłtej, poczem przystąpiono do rozpraw nad prowizorjum budżetowym, które w końcu odłożono do następnego posiedzenia.

W czasie piątkowych obrad nad prowizorjum budżetowym posłowie prawicy wykazywali w swych przemówieniach niszczącą gospodarkę skarbową za rządów gen. Sikorskiego. Ustawę o prowizorjum budżetowym przyjęto w trzecim czytaniu. Potem dyskutowano nad podatkiem majątkowym.

Po całodziennnej dyskusji nad podatkiem majątkowym w czasie sobotniego posiedzenia sejmu przystąpiono do głosowania i podatek ten uchwalono w trzecim czytaniu. Jest to sprawa niezmiernie ważna, bo uchwalenie tego podatku to ogromny krok ku uzdrowieniu naszej waluty.

Śmierć prezydenta Stanów Zjednoczonych.

We czwartek 2 sierpnia zmarł prezydent Harding. Śmierć nastąpiła nagle w chwili, gdy prezydent rozmawiał z członkami swej rodziny.

Lekarze przypuszczają, że bezpośrednim powodem śmierci jest udar serca.

Obowiązki prezydenta Stanów Zjednoczonych po śmierci prez. Hardinga, pełnić będzie tymczasowo obecny wiceprezydent Stan. Zjednoczonych Coolidge. Liczy on lat 57 i jest z zawodu prawnikiem. Był profesorem na uniwersytecie w Vermont, był burmistrzem miasta Northampton. Po ukończeniu wojny Coolidge brał udział w delegacji amerykańskiej na konferencji waszyngtońskiej.

Nowy przegląd roczników 1883 do 1901.

W okresie od 15 sierpnia do 8 września b. r. odbyć się ma przegląd mężczyzn, urodzonych w latach 1883 do 1899, którzy przy rejestracji przydzieleni byli do list kontrolnych Nr. 3. Należą tu ci wszyscy, którzy: a) ani w wojsku polskim ani w armjach zaboreczych nie służyli, b) którzy w armjach zaboreczych zostali uznani przez komisje superrewizyjne za niezdolnych do służby, wreszcie c) ci, którzy przy polskiej komisji przeglądowej zostali zakwalifikowani do kategorii B i kategorii D, jakoteż inwalidzi.

W tym czasie odbędzie się też przegląd roczników 1883 do 1901 mężczyzn, którzy się urodzili i przynależą do obszarów, jakie w skład Rzeczypospolitej Polskiej weszły w roku 1921, a więc w województwach wschodnich, oraz w ziemi wileńskiej.

W tym samym czasie odbędą się **dotatkowe kontrolne zebrania** urodzonych w latach 1883 do 1899, którzy w głównym terminie wiosennym nie stawili się na te zebrania.

O dniu przeglądu należy się dowiedzieć w urzędzie gminnym. Do przeglądu dodatkowego i zebrania kontrolnego trzeba przynieść wszystkie dokumenty wojskowe, jakie się posiada.

Niemcy przed katastrofą.

Na plan pierwszy w sytuacji politycznej światowej wysuwa się rosnąca katastrofa Niemiec. Za katastrofą marki niemieckiej, która w przeciągu kilku tygodni spadła stokrotnie i doszła w obecnej chwili od 8 do 10 milj. marek za dolar, postępuje katastrofa ogólna. Komuniści jawnie podnoszą głowę. Po fabrykach powstają rady robotnicze. Na ulicach Berlina rozlegają się hasła przewrotu rewolucyjnego. W sobotę rozpoczął się strajk generalny, który ma potrwać do wtorku. Komuniści, którzy kierują strajkiem, zażądali oprócz obalenia rządu dra Cuno, pozwolenia na utworzenie czerwonej gwardji. Wskutek strajku nastąpił w Berlinie rozstrój. W nocy z soboty na niedzielę olbrzymie miasto było pogrążone w ciemnościach.

W tych warunkach podał się rząd dra Cuno do dymisji. Jeśli nowy nie zostanie szybko utworzony, Niemcy znaleźć się mogą w odmętach rewolucji.

Podczas gdy w Berlinie przygotowuje się rewolucja bolszewicka, w Bawarii i w Prusach wschodnich gotuje się zamach monarchistyczny. W razie więc opanowania Berlina przez komunistów, przyjdzie w Niemczech do wojny domowej.

Mimo grozy sytuacji, sfery rządzące Niemiec wykazują nadal niebывale zaślepienie. Obradujący przed kilkoma dniami parlament niemiecki zatwierdził politykę rządu dra Cuno w sprawie podtrzymania biernego oporu w Zagłębiu Ruhry. Widać z tego, że Niemcy same idą do katastrofy, która zbliża się w obecnej chwili wielkimi krokami. Rząd dra Cuno, który otrzymał poparcie parlamentu we czwartek, w sobotę był już zmuszony podać się do dymisji.

Sytuacja w Niemczech jest groźną i narzuca Polsce obowiązek wielkiej czujności.

Ludzie czuwajcie.

Z wieloletniego doświadczenia wiadomo, iż rok rocznie pali się w Polsce około 50 tysięcy budynków, a razem z nimi ginie w płomieniach niezliczona ilość dobytku ruchomego i miliardowej wartości, pali się bowiem zboże, inwentarz, sprzęty domowe, a nierzadko zachodzą wypadki i ofiar z ludźmi. Jeśli na niebezpieczeństwo niszczącego pożaru zawsze trzeba zwracać baczną uwagę, to przedewszystkiem strzec go się należy w obecnej letniej porze, kiedy w czasie panujących upałów, każda iskra może się łatwo stać przyczyną wielkiego nieszczęścia. Szczególniej czas żniw, to najniebezpieczniejszy okres, bo wieś od świtu do nocy jest opuszczona przez wszystkich dorosłych, zajętych pracą w polu, a w domostwach pozostają prawie tylko dzieci, pozbawione opieki i dozoru.

Stała obserwacja i badanie przyczyn pożarów przez Polską Dyрекcję Ubezpieczeń Wzajemnych, w której obowiązkowemu ubezpieczeniu podlegają wszystkie budowle, wykazuje, iż najczęściej pożar powstaje skutkiem zabaw dzieci nieostrożnego obchodzenia się z ogniem i z umyślnego podpalenia.

Dziecinna swawola jest często mimowolną przyczyną wielkiej klęski, bo wskutek zabawy czy to zapalkami, czy niewygaszonymi węglami w popiele, wybucha pożar, a przy braku natychmiastowego ratunku, drewniane chaty i wysuszone strzechy w okamgnieniu zostają objęte ogniem. Jeśli w dodatku wieje silniejszy wiatr, to zanim starsi na pomoc z pola nadbiegną, nie raz wieś cała stoi już w płomieniach.

Ale również i starsi przez swą lekkomyśl-

ność sprowadzają często na siebie i innych klęską pożogi, bo czy rzuci gdziekolwiek w słomę niedopałek papierosa, czy pójdzie z nieosłoniętym światłem do budynków, czy wysypie na podwórzu niewygaszony popiół, to ani się stposurzeże, jak pożar obejmie nie tylko jego zagrodę, ale i cały szereg sąsiednich.

Materiału palnego po żniwach gromadzi się we wsiach dużo, bo każdy napelnia zbożem swe stodoły, a wokół ustawia sterty i stogi. Żniwo, to całoroczny wynik pracy rolnika. Jeśli zuarzy się wypadek i zbiory pójdą mu z dymem, to za- mójny gospodarz zostaje odrazu nędzarzem.

Pilnujcie się więc i strzeżcie ognia! Nie rzucajcie lekkomyślnie gdziekolwiek niezgaszonych zapalek i papierosów. Nie palcie ich w stodołach i blisko stert! Nie chodźcie z otwartym płomieniem do stajni, obór i na strychy! Czyściecie kominy, aby w nich nie zapaliła się sadza! Upominajcie gospodynie, żeby dobrze wygasily popiół zanim wyrzucą go z izby! Strzeżcie się i baczcie na obcych przechodniów, aby nie zaproszyli wam ognia, a nadewszystko zaś pilnujcie dzieci, które tak często przez swą nieświadomość sprowadzają klęską pożaru.

Ani na chwilę więc nie zapominajcie o grozie pożaru i czuwajcie.

Dział informacyjny.

Zakupno azotniaku (wapna azotowego) na kredyt.

Niesłychanie cennym nawozem jest azotniak, który wydajnie przyczynić się może do osiągnięcia wyższych plonów i podniesienia kultury rolnej. Jest on przytem bardzo tanim nawozem azotowym, bo o 50% tańszym od saletry chilijskiej.

Zarząd Główny Małopolskiego Towarzystwa rolniczego w Krakowie, pragnąc ułatwić rolnikom nabyć azotniaku, zawarł umowę z Zarządem Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Chorzowie na Górnym Śląsku, na mocy której instytucje i firmy rolniczo-handlowe, Spółki, Składnice Kółek rolniczych, Kółka rolnicze i pojedynczy rolnicy nabywać mogą azotniak (tylko w partjach wagonowych) na kredyt po cenie fabrycznej w dniu, w którym każdorazowe zamówienie skutecznie zostanie. Kredyt jest 2—3-miesięczny. Oprocentowanie 1 i pół proc. w stosunku miesięcznym.

Weksle winny być zaopatrzone akceptem bezpośredniego odbiorcy azotniaku i żyrowane przez Zarząd główny M. T. R. w Krakowie, oraz Zarząd Fabryki w Chorzowie.

Zamówienia na azotniak i dołączone do nich weksle, odpowiadające wartości 17 proc. azotu i worków z dołączeniem odsetek, należy przysyłać pod adresem Małopolskiego Towarzystwa rolniczego w Krakowie, pl. Szczepański 8.

Po wystąpieniu azotniaku przez Fabrykę w Chorzwie, otrzymują odbiorcy dokładne rachunki i obowiązani są resztę ceny fakturowej ponad 17 proc. azotu wykazanych przez analizę fabryczną wpłacić zaraz gotówką na rachunek P. K. O. w Katowicach Nr 300550 z powołaniem się na Małopolskie Towarzystwo rolnicze i na Rk Fabryki.

Cena za azotniak obecnie wynosi bez zobowiązania 35.000 mkp. za 1 kg procentu azotu, czyli za 100 kg azotniaku (przy 20 proc. zawartości azotu) 700.000 mkp. franco wagon stacja Chorzów. Za worki dodaje się po 35.000 mkp. za sztukę.

Do naszych Przyjaciół!

Z powodu podrożenia papieru i cen robocizny jesteśmy znowu zmuszeni podnieść prenumeratę naszego pisma. Z dniem dzisiejszym cenę numeru pojedynczego oznaczamy na 1000 mkp., a prenumeratę za III kwartał na 12.000 mkp. Prenumeratorów naszych, którzy przysłali jako przedpłatę na kwartał III-ci 6.000 mkp., prosimy o dopełnienie jej przez dopłatę dalszych 6.000 mkp.

Z powodu rosnącej drożyzny prosimy o niezwłoczne z nadsyłaniem prenumeraty.

Redakcja „Więca-Pszczółki”.

KRONIKA.

MILJONÓWKA. W ostatnim ciągnięciu wygrana padła na nr. 3.308.938.

WALUTY ZAGRANICZNE. W zeszłym tygodniu płacono na giełdzie warszawskiej za dolary po 245 tys. mkp., za angielskie funty szterlingi milion dwieście tys. mkp., za franki szwajcarskie 44 tys. mkp., za koronę czeską 7.000 mk. za jedną markę polską 20 marek niemieckich.

W SPRAWIE WYJAZDU DO AMERYKI. Affidavit do braci i sióstr. Przypominamy czytelnikom, że Urząd emigracyjny, począwszy od dnia 1 sierpnia, przyjmuje do stemplowania affidavity emigrantów, udających się do braci i sióstr w Ameryce.

PODZIĘKOWANIE. Najserdeczniejsze podziękowania składam J. W. P. Drowi Ed. Zielińskiemu starszemu lekarzowi kolejowemu w Nowym Sączu który świetnymi zabiegami i staranną, a troskliwą opieką lekarską, nie tylko uratował mi życie, ale także wyleczył mię z bardzo ciężkiej a nieuleczalnej choroby płuc. Witold Krumpolz. Nowy Sącz, 30 sierpnia 1923.

HURAGAN. Miasto Jaworów nawiedził dnia 1-go bm. huragan, połączony z trąbą powietrzną. Na t. zw. małym przedmieściu Jaworowa huragan zniósł z powierzchni 26 domów. Słupy telefoniczne i telegraficzne powywracane. Miasto pozbawione światła elektrycznego. Na budynku, w którym mieści się starostwo, huragan zniósł dach.

We wsi Rogóza huragan zniósł 60 budynków.

We wsi Załuże huragan zniszczył 89 budynków. przyczem jeden człowiek zabity.

We wsi Siedliska 8 osób ciężko rannych, 16 domów uległo zniszczeniu.

Oprócz tego zniszczone są w Jawonowie i okolicy prawie wszystkie ogrody i sady.

Na miejsce katastrofy wyjechali: wojewoda lwowski Grabowski, naczelnik wydziału opieki społecznej Maszkowski i komendant policji Wieczyński.

ŚMIERTELNY POSTRZAŁ. Do mieszkania właściciela domu, Karola Sobczyka we wsi Celinach w pow. olkuskim wtargnęło w nocy kilku bandytów. Sobczyk, usłyszawszy szmery w sieni, wyszedł a bandyci dali do niego kilka strzałów. Raniony czterema kulami Sobczyk, pobiegł jeszcze kilkadziesiąt kroków w pole za uciekającymi zbrodniarzami, lecz wkrótce upadł i zmarł.

ZASTRZELENIE BANDYTÓW. Czterech bandytów napadło na mieszkańców majątku Dobrze Drzewo w pow. łuninieckim, pp. Michała Rokickiego i Tadeusza Zamojskiego, polujących na dzikie kaczki. Bandyci zranili lekko w lewe ramię p. Rokickiego, ten zaś położył trupem na miejscu jednego z bandytów. Zabrawszy zabitemu broń i dokumenty osobiste, bandyci zbiegli.

SKUTKI PIJAŃSTWA. W lesie we wsi Grzybowie, gm. Okuniew, pod Rembertowem, gajowy znalazł 32-letniego Adolfa Müncha, piekarza, wiszącego na sznurku, umocowanym na gałęzi drzewa.

Po zdjęciu wisielca, znaleziono przy nim butelkę z wódką, której połowę wypił, oraz 16 sztuk ustników od wypalonych papierosów. Nadto, znaleziono przy nim trzy listy dwa do żony i rodziny, trzeci — do policji.

W ostatnim liście Münch napisał, co następuje: „Proszę nikogo nie posądzać o zabójstwo gdyż sam odebrałem sobie życie, a przyczyną tego była — wódka”.

Münch pozostawił w Warszawie bez środków do życia żonę, będącą w odmiennym stanie i czteroletnie dziecko.

ZABICIE PANA MŁODEGO. We wsi Dębie, w gminie Wolkowicach Kościelnych, w pow. będzińskim, na zabawie weselnej między gośćmi weselnymi a panem młodym, Władysławem Nagłym, wynikła sprzeczka która wkrótce zamieniła się w bójkę. W wyniku tej bójki Nagły był tak ciężko pobity, że po upływie czterech godzin zmarł.

Dochodzenie ustaliło, że sprawcami zabójstwa byli: Antoni i Józef bracia Kubikowie, oraz Walenty Szyndler Pierwszego aresztowano na miejscu przestępstwa, pozostali — zbiegli.

POŻARY W SPALE. W z. m. pastwą pożaru, wynikłego podobno z braku dozoru, padła kuchnia murewana w Spale, należąca do kompleksu budynków pozostających „pod opieką” zarządu gmachów reprezentacyjnych. Zarząd ten powinienby troskliwiej opiekować się gmachem reprezentacyjnym, zwłaszcza podczas pobytu w Spale prezydenta państwa, który

właśnie gościł tam, gdy się zdarzył pożar. Ostrożność i opieka tem bardziej są wskazane, że spalski gmach reprezentacyjny ma tylko parter murewany, piętro zaś jest skonstruowane z drzewa, obitego deseczkami, nasyconemi pokostem. Wogóle Spała ma przeważnie budynki drewniane, wobec czego należałoby ją dobrze zabezpieczyć przed możliwością pożogi katastrofowej.

Już w r. 1905 splonęły w Spale stajnie: wojskowi ówczesni, mając do zbytku drzewa na opał, tak silnie napalili w piecu, że ten — pękł i wywołał pożar.

Najprostszym sposobem zapobiegawczym byłoby zorganizowanie ochotniczej straży ogniowej, tem łatwiejsze, że w osadzie Inowłodzu, odległym o 4 wiorsty od Spały, przy szesie istnieje stała straż taka. Spała zaś posiada, jeszcze z dawnych czasów, narzędnia ogniowe. Wypadek niedawny przyczynił się do postawienia na porządku dziennym sprawy organizacji straży ogniowej, już szczęśliwie zapoczątkowanej.

Wiadomości ciekawe.

SIEDM TYSIĘCY BŁYSKAWIC. Sprawozdawca meteorologiczny dziennika „Manchester Guardian” oświadcza, że podczas niezwykle gwałtownej burzy, która szalała w tych dniach nad Londynem, naliczył za pomocą bardzo czułego przyrządu rejestracyjnego 7000 błyskawic w ciągu pięciu godzin, mianowicie od 11-ej w nocy do 4-ej zrana.

Średnio wypadło 19 błyskawic na minutę, najwyższa zaś liczba wynosiła 47, gdy podczas burz dotychczas notowanych, średnia liczba błyskawic wynosiła tylko 12 na minutę.

OFIARY GÓR. Zaledwie rozpoczął się wielki sezon alpinistów, a już donoszą o licznych ofiarach tego sportu.

Trzech turystów wiedeńskich, wspinający się na Jungfrau i schodząc następnie z tego szczytu niebezpiecznym zboczem skanem, bez przewodnika, ku przełęczy Rottal, spadło ze ściany skalnej w przepaść głębokości niemal 14.000 stóp, zabijając się oczywiście, na miejscu. Siostra jednego z tych turystów i dwaj przyjaciele, którzy oczekiwali na ich powrót w gospodzie na Jungfrau, dowiedzieli się o tragicznym wypadku dopiero dnia następnego od przewodników, którzy znaleźli potrzaskane ciała.

Dnia 2 bm. zabił się, schodząc z wąwozu Rawyl, położonego na wysokości 7.923 stóp, pułkownik szwajcarski, Ribordy, poślizgnąwszy się na drabinie żelaznej, umocowanej w skale i runąwszy z wysokości stu stóp.

Dobrze znany przewodnik alpejski, Feliks Abbey, spadł w szczelinie lodowca Grand Cronier i poranił się śmiertelnie. Tak samo odniósł rany śmiertelne turysta szwajcarski, Sommerhalder, spadłszy podczas wspinania się na szczyt Gastenhorn (11.5523 stóp wys.).

PO AMERYKAŃSKU. Przed kilku dniami amerykańsin pewien, nazwiskiem Auditore, wsiadł na dworcu Saint Lazare w Paryżu do pociągu, jadącego

do Cherburga, skąd miał odpłynąć parowcem „Homeric” do Nowego Jorku.

Zaledwie jednak pociąg wyjechał ze stacji, gdy Auditore spostrzegł przerażony, że pozostawił w hotelu walizkę z biżuterją. Zwrócił się więc do służby pociągowej z prośbą o zatrzymanie pociągu. Oczywiście prośby tej nie uwzględniono. Wobec tego, zrozpaczony, nie namysławiając się długo, otworzył drzwi wagonu i wyskoczył na tor.

Szczęśliwym trafem skok tak się udał, że Auditore zarwał się na równe nogi, pobiegł w stronę stacji i spotkawszy dorożkę samochodową, kazał zawieźć się do hotelu. Tam zastał walizkę swą w całości, skoczył znów do dorożki i polecił jechać jak najprędzej na lotnisko Le Bourget pod Paryżem, gdzie wynajął natychmiast samolot i ruszył szlakami powietrznymi do Cherbourg, dokąd przybył w sam czas, aby odebrać swój bagaż na stacji kolejowej i stanąć w ostatniej niemal chwili na pokładzie „Homeric” ku wielkiemu zdziwieniu towarzyszy podróżny.

NOWE KOPALNIE ZŁOTA I SREBRA. Jak donoszą z Nowego Jorku, według dzienników meksykańskich, w meksykańskim okręgu górniczym San Juan Baptista, w stanie Nayarit, otwarto nowe kopalnie złota i srebra, których wydajność przewyższa wszelkie inne kopalnie meksykańskie.

Nowe kopalnie znajdują się w odległości nie wielu mil od kolei.

NA FUNDUSZ PRASOWY NADEŚLALI: Józef Grzywa, Jawiszowice 3000 mkp., Stefan Wydro, Majdan 2000. Helena Ziembicka, Zaleszczyki 1000, Wojciech Gardaś, Cezków 1000, Paweł Horeczko, Przemysł 4000, Ks. Stanisław Kotarba, Izdebnik 28.000 Marjan Rudolf, Leżajsk 4000, Marceł Skroś, Dragónówka 6000, Adam Kudła, Zamiechów 2000, Mieczysław Zięba, Bolestraszyce 200.000, Marcin Babak, Mętków 7750, Karol Martyniak, Międzybrodzie 1000, Jan Bar, Małkowa 2000, Ignacy Naworol, Rakszawa 2000, Józef Kulka, Brzeszcze 1000, Bronisław Czach, Witowie 1000, Józef Gołabek, Rybarzowice 8000 mkp.

BRZUCHAŃSKI STANISŁAW, urodzony w r. 1899 w Smolniku, pow. Łsko, zgubił książkę wojskową, wystawioną przez P. K. U. Sambor, tymczas. zaświadczenie demobilizacyjne z 49 pp. i kartę mobilizacyjną do 48 pp.

UNIEWAŻNIA SIĘ powyższe dokumenta.

OKAZJA AMERYKANIE ROLNICY

na peryferjach miasta powiatowego we Wschodniej Małopolsce **natychmiast do sprzedania za Zł. 100.000 FOLWARK 75 MORGÓW** w tem 45 roli obsianej, reszta las i łąki I kl. Budynek mieszkalny, stajnia, spichlerz, stodoła, piwnica, wszystko murywane, blachą kryte, kolej w miejscu.

Blizsza wiadomość u adwokata Dr. Weissa we Lwowie, Chorażczyzny 18.

8

Adwokat i obrońca
Dr. A. Rolanowski
W KRAKOWIE
ul. Lubicz 26. Tel. Nr. 3150.

Swój do swego.

„Tartak Parowy i Fabryka wyrobów drzewnych, spółka z ograniczoną odpow. w Lachowicach“, jako Katolicka Spółka włościańska ma na składzie po cenach przystępnych: materiał tarty, kopalniaki, żerdzie i materiał stolarski. Dostawa wagonowa lub częściowa.

Swój do swego.
Biuro techniczno-handlowe „PODHALAN“

Ska z ogr. odp
w Żywcu, ul. Kościuszki
poleca:

pily gatrowe, leśne, toczki szmerglowe, siekiery, żelazo, drut, gwoździe, cement, papę dachową, ter oraz wszelkie artykuły potrzebne do obróbki drzewa i maszyny rolnicze. Artykuły wszelkie zakupuemy u firm chrześcijańskich krajowych lub z braku tychże u firm zagranicznych.

„HURTOWNIA KUPIECTWA POLSKIEGO“ W PRZEMYŚLU.

PLAC CZACKIEGO NR. 3. TELEFON NR. 6. PLAC CZACKIEGO NR. 3.
poleca po cenach fabrycznych

!NICI WSZELKIEGO RODZAJU!

Przesyłki na prowincję uskutecznią się odwrotną pocztą. — Sprzedaż tylko hurtownia.

NAJKRÓTSZA DROGA do NAJSZYBSZA PODRÓŻ

BRAZYLJI i ARGENTYNY

(AMERYKA POŁUDNIOWA)

Okrety odjeżdżają:

FRANCESCA 14 września, SOFIA 12 października, ATLANTA 2 listopada.
OSOBNE SPECJALNE POCIAGI WPROST DO PORTU.

Całe koszty podróży 3-cią klasą dolarów 63.—

Karty okrętowe sprzedaje i udziela wszelkich informacji

COSULICH LINE

Warszawa
Królewska 39.

Kraków
Radziwiłłowska 23.